Nr 574. Kraków, Sobota 16 Grudnia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20.
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 4 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałki i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
... publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koło polskie a sprawa chełmska.

(*Telefonem.*)

O wczorajszem posiedzeniu Koła wydano następujący komunikat:

Wiedeń, 16 grudnia.

Na porządku dziennym Koła znajdowała się sprawa chełmska. Prezes Biliński zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem, w którem zaznaczył, że sprawa wydzielenia ziemi chełmskiej poruszyła do głębi społeczeństwo we wszystkich częściach Polski. A jak głęboko wzruszyła ludność polską w Galicyi, tego dowodzą liczne uchwały i protesty, przesłane do Koła polskiego. Komisya parlamentarna odbyła nad tą sprawą cały szereg posiedzeń przy współudziale p. Śliwińskiego i nabrała przekonania, że uczuciom narodu polskiego musi Koło dać wyraz; zdania ścierały się tylko o to, w jakiej formie ma to nastąpić, czy w formie interpelacyi czy odezwy do społeczeństwa. Rozważaliśmy i uwzględnialiśmy wszystkie momenty, a zwłaszcza nastrój w kraju i ciężkie położenie, w jakiem znajdują się rodacy nasi w Królestwie, oraz reprezentanci ich w Dumie. Część kolegów oświadczyła się za wniesieniem interpelacyi w Izbie posłów, lecz wreszcie po długich naradach zgodziły się wszystkie stronnictwa, aby zamiast interpelacyi wystosować do społeczeństwa naszego następującą odezwę:

Manifest chełmski Koła.

„Nie dopełniła się jeszcze miara nieszczęść naszego narodu. W cierpieniu i bólu zrodzeni, uczyliśmy się w swej historyi ostatniego wieku na krwawych głoskach męczeństwa i bohaterstwa. Śmierć całych pokoleń w więzieniach i na wygnaniu, ruina majątków, odarcie ze wszystkiego, co stanowi naród i obywateli, niewola sumienia i prześladowanie wiary przodków — było naszym udziałem. Wydawało się, że już braknie środków, któremiby jeszcze ugodzić można w duszę dumnego a tak nieszczęśliwego narodu. Dzieje się inaczej.

Z karty Europy nie zostało zmazane Królestwo, noszące nazwę potężnego niegdyś państwa. Mocarstwa, które stworzyły na kongresie wiedeńskim w roku 1815 Królestwo polskie, przyjęły na siebie obowiązek utrzymania i obrony zaprowadzonego w ten sposób stanu sprawy polskiej. Dzisiaj jedno z nich łamie ten akt i przez wcielenie ziemi chełmskiej do cesarstwa rosyjskiego rozrywa prawno-państwową podstawę, do której zachowania uroczyście się zobowiązało.

Oderwanie ziemi chełmskiej od Królestwa Polskiego godzi w nasze uczucia narodowe i historyczne. Ludność tej ziemi od wieków czuła się jednością z narodem i państwem polskiem. Obecnie ma być odciętą od swego macierzystego pnia, aby tem łatwiej przyszło zatrzeć w niej charakter polski i wyzuć ją z jej wiary.

Przydzielenie Chełmszczyzny do cesarstwa rosyjskiego, to zniesienie obowiązującego tam dotąd kodeksu napoleońskiego, to pozbawienie ludności polskiej możności nabywania swej ziemi, to zmiana praw sukcesyjnych, a więc naruszenie prawa bezpieczeństwa, — to przewrót we wszystkich stosunkach społecznych i gospodarczych.

Zagrabienie Chełmszczyzny, to gwałt, dokonany na prawie i na sprawiedliwości, to obraza tych pierwiastków, które stanowią istotę kultury.

Wcielenie ziemi chełmskiej do cesarstwa rosyjskiego, to nowy zamach na zdobycze człowieka, osiągnięte w ostatnim wieku, na wolność sumienia, religii, języka!

Jednolity okrzyk bólu i protestu podnosi się z wszystkich ziem polskich i zewsząd dochodzą nas głosy, abyśmy, jako reprezentacya narodu polskiego w jedynem państwie, w którem wolno nam się czuć narodem, stanęli w obronie pokrzywdzonych praw i podeptanych uczuć naszych.

Ból odczuwamy równie silnie, jak społeczeństwo, którego jesteśmy wyrazem. Krzywdzie naszej dać wyraz i o prawa upomnieć się potrafimy. Zanim to nastąpi, zanosimy protest przed trybunał cywilizowanego świata.

W poczuciu niezachwianej i niedającej się niczem osłabić narodowej wspólności z naszymi rodakami, podnosimy głośny i pełen zgrozy protest przeciw zamierzonemu gwałtowi. Słowa nasze niech staną przed światem jako oskarżenie tak głośne i silne, jak głośną jest nasza krzywda.

Do społeczeństwa zaś zwracamy się z gorącym apelem, aby zachowało spokój i wiarę: spokój, który daje siłę, wiarę, która chroni przed zwątpieniem. Dla społeczeństwa niech będzie otuchą, dla wrogów przestrogą: że giną potęgi światowe, gdy ich fundamenta opierają się na przemocy, a nie na prawie moralnem."

Odczytany przez prezesa manifest przyjęło Koło polskie bez dyskusyi jednomyślnie, powstawszy z miejsc. Po tej uchwale na znak doniosłości chwili zamknął prezes Biliński posiedzenie Koła.

Wiedeń. (T. pryw.) „Polnische Korr." donosi: Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego, wiceprezes hr. Skarbek stwierdził, iż nie odpowiadają faktowi pojawiające się w prasie pogłoski, jakoby były prezes Koła polskiego w Dumie Roman Dmowski zwrócił się do wiedeńskiego Koła polskiego z prośbą, by Koło w sprawie chełmskiej nie interweniowało; owszem, prawdą jest, iż Dmowski do Koła wiedeńskiego w tej sprawie się nie zwracał.

Wniosek nagły w sprawie chełmskiej.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 16 grudnia.

Na końcu posiedzenia Izby posłów posłowie Breiter i Reitzes postawili wniosek nagły w sprawie podjęcia kroków przez austro-węgierski urząd spraw zagranicznych u mocarstw, które podpisały akty kongresu wiedeńskiego w roku 1815, w celu przestrzegania nietykalności granic Królestwa Polskiego kongresowego, zagrożonego obecnie przez rząd rosyjski. Ponieważ wniosek ten miał tylko 2 podpisy, prezydent zapytał Izbę o poparcie. **Wniosek znalazł potrzebne poparcie.**

Wobec tego, że dotąd zgłoszono już wielką ilość wniosków nagłych, mających pierwszeństwo, na wniosek ten przyjdzie kolej dopiero za kilka miesięcy.

Rozpoczęcie budowy kanału.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 16 grudnia.

Rozpoczęcie robót około budowy kanału galicyjskiego odbędzie się **27** b. m. w Brzeźnicy, między Skawiną a Zatorem. Z Krakowa wyjedzie do Brzeźnicy osobny pociąg, którym się tam udadzą posłowie, minister Zaleski, minister Długosz, minister Trnka i wielu innych dygnitarzy.

Zmiany w ustawie wojskowej.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 16 grudnia.

Na wczorajszej wspólnej Radzie ministrów, w której wzięli udział obaj prezydenci ministrów, minister wojny i obustronni ministrowie obrony krajowej, obradowano nad zmianami, jakie mają być poczynione w ustawie wojskowej, celem zapewnienia większej ilości podoficerów.

„N. Fr. Presse" donosi, że istnieje zamiar, **aby już w marcu 1912 r. asenterowano większą ilość żołnierzy**, aniżeli pozwala na to kontyngent rekruta. Nadwyżka ta będzie potrzebna w razie, gdyby do jesieni r. 1912 ustawy wojskowe zostały w obu parlamentach załatwione.

O tanie mięso.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Komisya drożyźniana obradowała nad wnioskiem pos. Krausa w sprawie drożyzny mięsa. Pos. Schürff wskazał, że mięso rumuńskie zakupują pośrednicy węgierscy i wprowadzają do Austryi jako węgierskie. Postawił wniosek, by rząd postarał się, aby bydło rumuńskie z wyłączeniem węgierskiego handlu pśredniego było wprowadzone do Austryi.

Pos. Renner postawił wniosek, by wydać zakaz wywozu bydła żywego z Austryi.

Nad wszystkimi wnioskami odbędzie się dziś głosowanie.

Awans czasowy.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 16 grudnia.

Komisya dla spraw urzędniczych obradowała nad § 68 pragmatyki służbowej, dotyczącym awansu czasowego.

Pos. Hoffmann omawiał upośledzenie urzędników z wykształceniem akademickiem i żądał, aby grupę „a" wyłączyć z przedłożenia rządowego i uregulować jej stosunki służbowe w specyalnej ustawie. Zarazem poruszył sprawę dodatku drożyźnianego, który ma znowu wejść na porządek, ponieważ ustawa do Nowego Roku nie będzie gotową.

Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold podkreślił, że przedłożenie rządowe nie ma na celu zmiany systemu rang i płac; awans czasowy ma jedynie usunąć pewne ciężary. Proponowany przez rząd podział grup odpowiada uchwałom subkomitetu poprzedniej komisyi. Minister oświadcza się przeciw skróceniu terminów w skalach pojedynczych grup, gdyż, pominąwszy trudności finansowe, musi się przeciw temu oświadczyć także dlatego, ponieważ cały awans czasowy po większej części jest próbą, która ma wykazać, jak awans na podstawie kwalifikacyi się ukształtuje. Byłoby niebezpiecznie z góry oznaczać krótkie terminy, gdyż dłuższe terminy można zawsze skrócić, ale krótkie przedłużyć niemożliwe. — Nie można mówić o pogorszeniu obecnych stosunków awansowych urzędników konceptowych już z tego powodu, ponieważ projektowane dla nich zarządzenia zwiększą o 15 milionów koron koszta. Zresztą awans, według przedłożenia rządowego, ma być tylko awansem minimalnym. W wielu kategoryach już obecnie awans był lepszy, aniżeli według projektu i jeżeli nie zajdą przeciwne okoliczności, tak i nadal pozostanie. Natomiast gdzie awans jest gorszy, tam może w przyszłości lepiej się ukształtować.

Rząd nie ma nic do zarzucenia przeciw propozycyi, aby urzędników konceptowych zupełnie z projektu wykluczyć i potem uchwalić specyalną ustawę. Jednakże i to nowe uregulowanie musiałoby się trzymać w ramach możliwości finansowej. Nadto w drodze rozporządzenia musiałyby być przyznane urzędnikom konceptowym równocześnie te korzyści, jakie daje innym urzędnikom pragmatyka służbowa, gdyby się stała ustawą. Ponieważ pragmatyka służbowa przed 1 stycznia 1912 r. nie może się stać ustawą, rząd wraca do swego pierwotnego planu jednorazowego dodatku drożyźnianego za pierwszą połowę 1912 r. W tym wypadku ze względów finansowych nie możnaby tej pragmatyce służbowej przyznać działania wstecz za czas od 1 stycznia 1911 r.

Dr Waber oświadcza, że zachodzi obawa, że ten tak zwany awans minimalny w obecnych stosunkach absolutnie stanie się awansem normalnym. Mowca nie może mieć nic przeciw dodatkowi drożyźnianemu, ale komisya musi obstawać, aby na okres przejściowy grupy były traktowane według wyższego szematu awansowego.

Min. Heinold z całą stanowczością odpiera zarzut p. Wabera, jakoby rząd urzędników przez kilka miesięcy zwodził i wskazuje na szybkie wniesienie pragmatyki służbowej i na współpracę rządu, przyczem nie czyni żadnych innych trudności, jak te, które dyktowane są interesami państwa. Dodatek drożyźniany ma być przyznany wszystkim urzędnikom, także tym, którzy przy pierwszym awansie czasowym wyjdą z próżnemi rękami. Awans czasowy wyłączyć z pragmatyki służbowej i zaprowadzić w drodze rozporządzenia jest niemożliwem, ponieważ nie ma na to pokrycia finansowego, co jest głównym warunkiem uregulowania płac.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 16 grudnia.

Przyjęcie prowizoryum budżetowego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po mowach mowców generalnych przystąpiono do głosowania nad prowizoryum budżetowem. — W głosowaniu przyjęto prowizoryum budżetowe w brzmieniu, uchwalonem przez komisyę. § 1, który ustanawia trwanie prowizoryum na 6 miesięcy, przyjęto w brzmieniu, uchwalonem przez komisyę — na żądanie pos. Koroseca — w imiennem głosowaniu 276 głosami przeciw 180; wobec tego odpadło głosowanie nad wnioskiem mniejszości pos. Sustersicza o 4-miesięczne prowizoryum. Wszystkie wnioski mniejszości zostały odrzucone.

Rezolucyę pos. Waldnera jednomyślnie przydzielono komisyi finansowej. Zalecone przez komisyę rezolucye odrzucono.

W sprawie rezolucyi p. Malika, wzywającej rząd, by bezpośrednio przedłożył projekt ustawy w sprawie zmiany obowiązujących obecnie przepisów o prawie małżeńskiem, pos. Mühlwert ze względu na ważność sprawy, która poraz pierwszy weszła pod dyskusyę Izby, zażądał imiennego głosowania. Rezolucyę tę odrzucono 198 głosami przeciw 177.

Przyjęto dalej rezolucyę w sprawie ochrony rodzimego przemysłu zapałek wobec zagr. i węgierskiej konkurencyi, a to z powodu wejścia w życie zakazu używania białego fosforu.

Następnie prowizoryum budżetowe przyjęto także w trzeciem czytaniu.

Hr. Stürgkh o ustąpieniu szefa sztabu.

Prezydent gabinetu hr. Stürgkh odpowiedział na interpelacye w sprawie ustąpienia bar. Conrada Hötzendorfa. Zaznaczył, że odpowiada w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych i musi przedewszystkiem skonstatować, że jest wyłącznem prawem, konstytucyą zastrzeżonem, monarchy, jako najwyższego wodza, wybierać według swego uznania osobę szefa sztabu generalnego, jakoteż innych wojskowych funkcyonaryuszów. Wobec tego rząd widzi się zniewolonym skonstatować, że ustąpienie bar. Conrada bezwarunkowo nie można odnosić do takich powodów, jakie przedstawiono w rozmaitych, specyalnie także dotyczących spraw zagranicznych polityki, dyskusyach publicystycznych. Rząd, będący w ścisłej łączności z czynnikami w pierwszej linii powołanymi do strzeżenia spraw wspólnych, jest w możności oświadczyć, że podstawy polityki zagranicznej monarchii trwają także dziś bez zmiany dalej tak, jak je przedstawiał od szeregu lat kilkakrotnie minister spraw zagranicznych w delegacyach, jakoteż poprzedni prezydent ministrów w obu Izbach Rady państwa przy ogólnej zgodzie tych ciał.

Muszę — powiada — przy tej sposobności ponownie z całą stanowczością odeprzeć twierdzenie w interpelacyi pos. Adlera i tow., jakoby w bardzo wpływowych kołach istniały pewne przeciw polityce tradycyjnej zwrócone prądy i tu używano tę okoliczność za powód do wciągania członka domu cesarskiego w nieparlamentarny sposób do dyskusyi. Podkreślam dalej z całym naciskiem, że miarodajne czynniki którym poruczoną jest piecza około monarchii zarówno ze stanowiska polityki zagranicznej, jak i w zakresie polityki wewnętrznej, jakoteż ze stanowiska wojskowego znajdują się w szczególnej zgodzie co do zarządzeń, jakie w tym kierunku mają być wydane.

Wkońcu pragnąłbym jeszcze oświadczyć wobec wywodów interpelantów, w których brzmi zdaje się obawa, jakoby nasz stosunek do innych państw europejskich był zamącony, z całą stanowczością, że sytuacya zagraniczna na razie nie wykazuje żadnych momentów, któreby zwalniały nas od zobowiązania ujawniania i nadal z całą stanowczością i z wskazaną logiką czynu polityki monarchy, zdążającej do utrzymania pokoju (Oklaski).

Sprawa kolejarzy.

Izba przeszła następnie do obrad nad sprawozdaniem komisyi dla spraw urzędniczych o rezolucyach w sprawie kolejarzy. — Po przemowie sprawozdawcy Heinego obrady przerwano.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Prezydent proponuje następujący porządek dzienny przyszłego posiedzenia: 1) Dalszy ciąg obrad nad sprawą kolejarzy; 2) I. czytanie przedłożeń podatkowych; 3) sprawozdanie komisyi drożyźnianej.

Pos. Seitz żądał, by jako 2 punkt postawić sprawozdanie komisyi drożyźnianej. Pos. Winarsky postawił wniosek o imienne głosowanie nad wnioskiem Seitza. (Sprzeciwy na ławach Związku niemiecko-nar.). Prezydent zarządził głosowanie. Przyjęto porządek dzienny, proponowany przez prezydenta 196 głosami przeciw 142.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem.

Deputacya miasta Delatyna.

Wiedeń. Wczoraj przybyła tu deputacya miasta Delatyna z burmistrzem p. Atlasem na czele. Deputacya prosiła ministra Zaleskiego i ministra Długosza o przeniesienie Delatyna z IV do III klasy podatku aktywalnego. Ministrowie przyrzekli przychylnie sprawę tę załatwić.

Ustawa prasowa.

Wiedeń. Komisya prasowa uchwaliła wezwać organizacye dziennikarskie, by w ciągu 4 tygodni zajęły stanowisko do projektu ustawy prasowej. Uchwalono wezwać do zaznaczenia swego stanowiska w tej sprawie ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Reforma ustawy adwokackiej.

Wiedeń. Minister sprawiedliwości przedłożył w Izbie posłów projekt ordynacyi adwokackiej i notaryalnej.

Sprawy podatkowe.

Wiedeń. Komisya podatkowa przyjęła z nieznacznemi zmianami projekt o udogodnieniach podatkowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Odrzucono wniosek p. Adolfa Grossa o ustanowienie subkomitetu, który ma się porozumieć z rządem w sprawie podatku domowego, natomiast przyjęto wniosek p. Povsego, wzywający rząd do bezpośredniego przedłożenia projektu o reformie podatku domowego.

Republika chińska.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Paryż. Z Nankinu donoszą: Poczyniono już wszystkie przygotowania do **ogłoszenia dzisiaj republiki chińskiej**, ponieważ pośredniczące propozycye Juanszikaja zostały przez komitet rewolucyjny odrzucone. — Prezydentem republiki ma zostać znany przywódca rewolucyonistów dr Sun-Jat-Sen, który bawi już na granicy południowej Chin.

Telegramy

z dnia 16 grudnia.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. „Politika" donosi, że napewno nastąpi utworzenie gabinetu radykalnego. Gabinet Milowanowicza prawdopodobnie podczas obrad nad ustawą tronową zostanie obalony.

Z Dumy.

Petersburg. Duma na tajnem posiedzeniu obradowała nad ustawą w sprawie uregulowania obowiązku służby wojskowej. Puryszkiewicz za nieprzyzwoite zachowanie się został wykluczony z 15 posiedzeń.

Z Krety.

Ateny. Dzienniki wieczorne donoszą, że 25 kreteńskich deputowanych w Kanei wsiadło na okręt pocztowy, aby udać się do Pireus, ale oddział marynarki francuskiej obsadził okręt, aby przeszkodzić odjazdowi tych deputowanych.

Zwycięstwo Turków.

Konstantynopol. Dzienniki ogłaszają depeszę dowódcy tureckiego w Dernie, donoszącą, że **Turcy koło Bomby po kilkugodzinnej walce odparli Włochów o 4 kilometry.** Włosi stracili przytem 129 żołnierzy w zabitych i 29 w rannych. Turcy zdobyli 2 armaty, 84 karabiny i 53 skrzyń z amunicyą. Bomba leży o 50 kilometrów na wschód od Derny.

Włosi rządzą...

Paryż. „Matin" donosi z Tripolisu: Wczoraj powieszono tu 2 notablów arabskich, którzy pozornie poddali się generałowi Canevie, utrzymywali jednak dalej stosunki z rządem tureckim.

Bojkot antiangielski w Persyi.

Londyn. Dzienniki donoszą z Teheranu o bojkocie antiangielskim w Teheranie z powodu popierania Rosyi przez Anglię.

Nowa stolica Indyj.

Delhi. Król Jerzy i królowa wczoraj przed południem położyli kamień węgielny pod nową stolicę.

Pogłoski o zamachu na króla Anglii.

Berlin. Na giełdzie wczorajszej krążyły wczoraj pogłoski o zamachu na angielską parę królewską w Delhi. Pogłoski twierdziły nawet, że król jest ciężko ranny lub zabity. Tutejsza ambasada nie otrzymała wiadomości, potwierdzających te pogłoski. Uważają je za manewr giełdowy.

Gwałty wyborcze w Chorwacyi.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Zagrzeb, 16 grudnia.

Wczoraj odbyły się wybory 59 posłów do Sejmu chorwackiego na ogólną ilość 88 posłów. Nie ulega dziś żadnej wątpliwości, że ban Tomasicz i jego partya, przyjaźnie usposobiona dla Węgrów, poniesie znaczną klęskę, tak, że radykalno-klerykalna partya prawa wejdzie o wiele silniejsza do Sejmu. Natomiast partya chłopska i socyaliści wejdą do Sejmu znacznie osłabieni. W każdym razie jest pewnem, że nowy Sejm nie będzie miał większości rządowej i w sytuacyi nie nastąpi wcale wyjaśnienie.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o **strasznych nadużyciach wyborczych, popełnianych przez władze rządowe na kandydatach opozycyjnych.** Sam ban Tomasicz otrzymał po nadzwyczajnych wysiłkach zaledwie większość 4 głosów. W stolicy i na prowincyi robiono wyborcom opozycyjnym ogromne trudności i nie dopuszczano ich do głosowania. W kilku miejscowościach, w których opozycya miała widoki zwycięstwa, już nad ranem zasystowano wybory. **W Dragonicy aresztowano wszystkich przywódców inteligencyi**, aby im uniemożliwić agitacyę. Do kraju ściągnięto masy wojska i żandarmeryi. **W Ogulinie żandarmi wydzierali wyborcom opozycyjnym legitymacye przed samym lokalem wyborczym.** Były poseł Lukovics, znany w całym kraju adwokat, został ze swego okręgu wyborczego wydalony i aresztowany. Kandydatury byłego posła Lorkovicsa władze wogóle nie dopuściły. W Zagrzebiu policya pożdzierała plakaty wyborcze opozycyi. Równocześnie odbyły się w redakcyach pism opozycyjnych rewizye domowe. Były ban szef sekcyi Nikolicz, który kandyduje przeciw banowi, stał pod dozorem policyjnym i nie mógł brać żadnego udziału w agitacyi. Wszystkie dzienniki opozycyjne zostały onegdaj wieczorem i wczoraj rano skonfiskowane, wobec czego nie pojawiła się żadna odezwa wyborcza opozycyi.

Szef sekcyi Amrus podał się do dymisyi, ponieważ nie chciał wykonać zlecenia bana który polecił mu, aby zwrócił się do wszystkich nauczycieli i profesorów w kraju, ażeby agitowali za kandydatami rządowymi. W przeciwnym razie miano im zagrozić przeniesieniem. Socyaliści zamierzają urządzić z powodu tych gwałtów strajk generalny.

Policya zakazała właścicielom dorożek pod groźbą odebrania im licencyi, wypożyczania powozów komitetom opozycyjnym, które wobec tego wynajęły prywatne automobile. Wówczas policya zakazała automobilom jeździć po głównych ulicach miasta.

Wszystkie biuletyny wyborcze, ogłaszane przez redakcye pism opozycyjnych, zostały przez policyę skonfiskowane. Komitety opozycyjne zwróciły się z telegraficznym protestem przeciw gwałtom wyborczym do kancelaryi gabinetowej.

Pomimo wszystkich gwałtów rządu, z wielu okręgów wyborczych donoszą o zwycięstwie kandydatów opozycyjnych.

Zagrzeb, 16 grudnia.

Rezultat wczorajszych wyborów jest następujący: Wybrano 20 z partyi rządowej, 12 z koalicyi, 12 partya prawicy, 1 rezultatu brak; 10 wyborów ścisłych; w 3 okręgach musiano akt wyborczy wskutek wzburzenia ludności wstrzymać.

Proces studentów lwowskich.

Z Kijowa donoszą: We wtorek zakończono postępowanie dowodowe w procesie przeciw studentom lwowskiej szkoły lasowej.

Przesłuchano licznych świadków, między innymi naczelnika zarządu żandarmeryi wołyńskiej, pułkownika Hofmana, który starał się jak najbardziej obciążyć oskarżonych, następnie jego pomocnika, podpułkownika Kornilewa i pułkownika generalnego sztabu z Petersburga, Gulkina, który starał się dowieść, że wszystkie papiery, znalezione u oskarżonych, mają wybitne znaczenie wojskowe.

Szereg włościan złożyło zeznania wprost naiwne.

Prokurator, na podstawie informacyi szpiegów rosyjskich w Galicyi, twierdził, że dyrektor szkoły lasowej we Lwowie odsyła wszystkie

raporty swoich uczniów z Królestwa i Wołynia do sztabu generalnego we Wiedniu.

We środę odbyła się ekspertyza materyałów i planów.

Eksperci, oficerowie rosyjscy o mieszanem wykształceniu, w myśl otrzymanych z góry instrukcyj, usiłowali dowieść, że plany mają znaczenie wojskowe.

W kołach czynowniczych twierdzą, że wydanie wyroku uniewinniającego jest niemożliwe, albowiem rząd skompromitowałby się w ten sposób, tem bardziej, że od dłuższego czasu szpiedzy rosyjscy w Galicyi są łupem rządu austryackiego.

Twierdzą, że uwolnieni będą tylko niestudenci — czterej studenci lwowscy zaś otrzymają wprawdzie łagodniejsze kary, aniżeli przewidywano, ale w każdym razie będą skazani prawdopodobnie na trzy lata więzienia.

Wybory do Izby handlowej.

Kraków, 16 grudnia.

Wczoraj odbył się w dalszym ciągu pod przewodnictwem delegata namiestnictwa radcy dworu dra Adama Fedorowicza wybór członków Izby ze sekcyi przemysłowej.

W kategoryi I na 439 uprawnionych wyborców oddano 350 ważnych głosów.

Wybrani zostali członkami Izby: Maurycy Dattner 308 gł., Tadeusz Epstein 245 gł., Waleryan Stawiarski 245 głosami.

Po wybranych otrzymali: Władysław Liban 100 gł., Zygmunt Rosenzweig 82 gł., Józef Gorecki 23 gł., Marceli Dutkiewicz 21 gł., Leonard Nitsch 21 głosów.

W kategoryi II na 1205 uprawnionych wyborców oddano 801 głosów.

Wybrani zostali: Maksymilian Schmeja 690 gł., Adolf Falter 622 gł., dr Gustaw Kaden 579 głosami.

Po wybranych otrzymali: Eliasz Kanarek 327 gł., Bertold Ehrlich 176 głosów.

W kategoryi III na 9859 wyborców oddano 6307 głosów.

Wybrani zostali: Leon Schwanenfeld 5197 gł., Ludwik Rosenberg 4086 gł., Jan Perès 4083 głosami.

Po wybranych otrzymali: Józef Bialik 2601 gł., Karol Hechter 1567 gł., Joachim Steinberg 1031 głosów.

Ogółem głosowało przy wyborach do Izby handlowej w obydwóch sekcyach 16.083 wyborców na 23.445 uprawnionych do wyboru. 552 przesyłek z drukami wyborczemi zwróciła poczta na ręce przewodniczącego komisyi z powodu, iż nie mogły być doręczone.

Kronika.

Kraków, sobota 16 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Euzebiusza i Albiny mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 35; zachód o godz. 3 m. 37; długość dnia godzin 8 min. 02.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, chwilami deszczowo, temperatura blisko 0, połudn. wiatry ze zwiększoną siłą.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Żywy trup“

Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Ogniska“ nauczycielskiego o godz. 5 popoł.

Posiedzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w Collegium Novum, sala 43 o godz. 6 wiecz.

Odczyt p. Sternsteina: „Hypnotyzm i sugge-styа“ w Czytelni akademickiej w Podgórzu (Józefińska 7, II p.) o 7 wiecz.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa sztuki w Powszechnem Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele także przy świetle elektrycznem).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Warszawianka“ i „Staruszka młoda“; wieczór: „Tosca“.

Z teatru miejskiego. „Legion“ Wyspiańskiego, wystawiony w teatrze miejskim z tak niezwykłą starannością, budzi ciągle jeszcze niesłabnące zainteresowanie, o którem świadczy zarówno wypełniona sala, jak i gorące oklaski, jakiemi publiczność darzy zarówno całość widowiska, jak i grę wykonawców. W części ekspozycyjnej sztuki od czasu premiery zaszło kilka zmian. — Przedewszystkiem skreślono niektóre obrazy i odrzucono pewne szczegóły bez uszczerbku zresztą dla artystycznej całości dzieła. Tak np. scena św. Andrzeja początkowo w pełnem oświetleniu grana, obecnie rozgrywa się w półmroku, co znacznie potęguje wrażenie. Równie zniosła reżyserya transportowe widmo Mendoga w obrazie „Kopuła św. Piotra“.

Obsada „Legionu“ pozostała niezmienioną z tą różnicą, że rolę „Sławy“ grywa na przemian z panną Wielandówną pani Pieńkowska, zdobywając gromkie oklaski za doskonale głoszoną tyradę końcową w obrazie „Kolosseum“. Zewnętrzne warunki tej artystki, jej smukła postawa, dźwięczny i pełny głos i inteligencya, przejawiająca się w akcentowaniu słów, są czynnikami, warunkującymi powodzenie p. P. w tej roli.

Wczorajsze 11-ste z rzędu przedstawienie podniosłego dzieła Wyspiańskiego odbyło się przy dobrze zapełnionym teatrze.

Wystawa współczesnej polskiej sztuki kościelnej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie. Wydanie drugie ilustrowanego katalogu już pojawiło się z druku. Na wystawę nadeszły w dalszym ciągu projekty polichromii kościoła ormiańskiego we Lwowie Karola Maszkowskiego.

Z powodu zwiększającej się liczby przyjezdnych będzie wystawa od dnia dzisiejszego otwarta także wieczorem od godziny 4 do 6 przy oświetleniu elektrycznem.

Z Instytutu muzycznego. P. Ładówna, jedna z pierwszorzędnych pianistek polskich, koncertująca obecnie w Niemczech, obejmie po powrocie z tournée koncertowego, t. j. 1 stycznia 1912 r., klasę fortepianu w krakowskim Instytucie muzycznym.

Z obecnie pozyskaną p. Ładówną liczy Instytut muzyczny 15 sił nauczycielskich.

Z akad. Koła „Straży polskiej“. W poniedziałek, 18 b. m., odbędzie się staraniem akad. Koła „Straży polskiej“ wycieczka do drugiej fabryki p. Zieleniewskiego na Grzegórzkach. — Punkt zborny w lokalu „Straży polskiej“ przy ulicy Floryańskiej l. 1 I p., o pół do 3 po poł. Goście mile widziani.

Z Uniwersytetu ludowego. W niedzielę d. 17 b. m. Uniwersytet ludowy urządza następujące wykłady: W Skawinie w sali Rady miasta o godzinie pół do 3 po południu „O człowieku pierwotnym“ p. K. Czapiński; w Brzeszczach: „O pochodzeniu człowieka“ (z obrazami świetlnymi) dr B. Rydzewski; w Chrzanowie o godzinie 5: „Zadania organizmu ludzkiego“ dr Lipcówna.

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza odbędzie się dnia 29 b. m. w piątek o godzinie pół do 7 w lokalu przy ulicy Szewskiej l. 16. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 7 wieczorem.

Z Eleuteryi. W niedzielę 17 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Mikołajska 3) zwyczajne zebranie członków, a następnie zabawa towarzyska. Goście mile widziani.

Tow. ochrony piękności Krakowa. Pod przewodnictwem dra Golińskiego odbyło się wczoraj w sali Towarzystwa technicznego walne zgromadzenie Towarzystwa ochrony piękności Krakowa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia zdał sprawozdanie z czynności zarządu dr Goliński. Na wniosek komisyi rewizyjnej uchwalono ustępującemu zarządowi votum zaufania, poczem przystąpiono do wyborów na rok przyszły. W skład wydziału weszli pp.: Aksentowicz Teodor, Bukowski J., Dębicki St., Ekielski Wł, dr Goliński St., Hendel Zygmunt, dr Klein Fr., Kłeczek A., Laszczka K., dr Leo Juliusz, Lepszy Leonard, Małkowski Witołd, dr Muczkowski J., Noskowski W., br. Puszet L., dr Sobeski M., Szyszko-Bohusz A., Walczak Mieczysław, Warchałowski J., Woytyczko L., Wyczyński K.

Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani: Chronowski Jaxa Eustachy, Rząca Tadeusz i Wójcikiewicz Stanisław.

Z wniosków, zgłoszonych przez członków Towarzystwa, zasługuje na podkreślenie wniosek p. Żeleńskiego, aby ministerstwo przy oddawaniu budowy przyszłego mostu, łączącego Kraków z Podgórzem, w miejsce obecnego mostu Franciszka Józefa, zwróciło się przedewszystkiem do polskich architektów. Następnie poruszono sprawę rozszerzenia ulic Szewskiej i Siennej i wyrażono opinię, aby zachować dotychczasowe ich wymiary. Również oświadczono się przeciw poprowadzeniu przekopu pod mostem na Warszawskiem.

Zgromadzenie zakończył dr Klein odczytem o ogrodach rzymskich, ilustrowanym diapozytywami.

Handel przedświąteczny. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia, t. j. 17 b. m., oraz w niedzielę, na którą przypada wilia Bożego Narodzenia, t. j. dnia 24 b. m., wolno sprzedawać towary w przemyśle handlowym od godz. 7 rano do 3 po południu; w dnie powszednie w czasie od 18 do 23 grudnia b. r. dozwolone jest otwarcie sklepów handlowych od godz. 8 rano do godz. 9 wieczorem, zaś sklepów ze środkami spożywczymi od godz. 8 rano, (sklepów z samemi wiktuałami od godz. 7 rano) do godz. 10 wieczorem. W niedzielę dnia 31 b. m. sprzedaż towarów w przemyśle handlowym ma się kończyć, jak zwykle, o godz. 11 przed południem.

Ze Stowarzyszenia budowniczych otrzymujemy następujące pismo: „Znaną jest rzeczą, że nasze stowarzyszenia przemysłowe bardzo trudno prowadzić, a to przeważnie z powodu przewlekania spraw ze strony władz. W ostatnich latach polepszyły się znacznie stosunki u władz miejscowych, które się dzisiaj nawet bardzo przychylnie do tych stowarzyszeń odnoszą. Atoli u władz krajowych nie widać na razie zmiany na lepsze. Sprawy stowarzyszeń, które przez nie załatwione być muszą, zalegają całymi miesiącami, a nawet latami. Skutkiem tego należyte rozwijanie się naszych stowarzyszeń przemysłowych jest prawie wykluczone, a w danym wypadku, obchodzącym nasze Stowarzyszenie, jest nawet jego byt zagrożony. Od siedmiu miesięcy bowiem zalega w namiestnictwie załatwienie uzupełnienia statutu naszego Stowarzyszenia, bez którego absolutnie Stowarzyszenie prawidłowo funkcyonować nie może, a gdyby załatwienie wkrótce nie nastąpiło, to Stowarzyszenie nasze, które dzięki niestrudzonej kilkuletniej pracy swych członków i zarządu, tak pięknie się rozwinęło, skutkiem braku poparcia władzy krajowej w ogólności funkcyonować przestanie. Może ta wzmianka wpłynie na przyspieszenie sprawy, od której prawie że istnienie Stowarzyszenia zależy“.

Wadliwe oświetlenie ulic śródmieścia. Ze sfer kupieckich i przemysłowych proszeni jesteśmy o podniesienie sprawy niedostatecznego oświetlenia ulic, przylegających do rynku, a w szczególności ulic Szczepańskiej, Jagiellońskiej i św. Anny. Wobec wzmożonego ruchu handlowego i przemysłowego na tych ulicach, wobec powstawania na nich nowych sklepów, wobec wzrostu wartości realności przy nich położonych, świat kupiecki i mieszkańcy tych ulic mają prawo domagać się od magistratu powiększenia liczby latarń na tych ulicach. Ulica Szczepańska n. p., jedna z najruchliwszych arteryj, którędy przejeżdżają wszyscy ze wschodniej części miasta do gmachu starego teatru, posiada 2 latarnie gazowe i gdyby nie jasne światło, bijące ze sklepów p. Michalika i Zdanowicza, panowałyby na tej ulicy egipskie ciemności. Mamy nadzieję, że magistrat słusznym tym skargom w najkrótszym czasie uczyni zadość.

Ciężkie poparzenie. Służąca Barbara Dutkówna w Podgórzu przy ulicy Lwowskiej l. 40, nalewała do żarzącego się żelazka spirytus denaturowany. Spirytus się rozlał i wybuchnął płomieniem. Dutkówna uległa silnemu poparzeniu na rękach i nogach. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala św. Łazarza.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Wczoraj aresztowała policya miejska w Podgórzu 21-letniego Wojciecha Kubasika, 18-letniego Michała Stacha i 18-letniego Jana Króla za wyprawianie awantur w szynku Szeląga w Podgórzu przy ulicy Wielickiej. Awanturnicy potłukli prawie wszystkie szklanki i flaszki, znajdujące się w szynku.

Strzały do agenta policyjnego. Ze Lwowa telefonują nam: Agent policyjny Weinstock, dowiedziawszy się, że w mleczarni przy ulicy św. Stanisława przebywa niebezpieczny rzezimieszek Kapusta, udał się tam i znalazłszy go, przeprowadził u niego rewizyę, przyczem znalazł kilkanaście nabojów browningowych. Kiedy chciał go zaprowadzić na policyę, rzezimieszek ubrał się w zarzutkę i począł uciekać. Agent rzucił się za nim w pogoń. Wtenczas Kapusta dał do niego trzy strzały rewolwerowe. Jeden z nich zadrasnął agenta lekko po ramieniu. Agent udał się na stacyę ratunkową dla opatrzenia. Bandyta zbiegł.

Pomnik Stołypina we Warszawie! Dzienniki warszawskie donoszą, że Rosyanie otrzymali zezwolenie na zbieranie składek dobrowolnych wśród ludności rosyjskiej w kraju Priwiślinskim na wzniesienie w Warszawie pomnika Stołypinowi.

Pożary fabryk. Z Łodzi donoszą: We czwartek wieczór wybuchł pożar w fabryce Siegelberga przy ulicy Konstantynowskiej. Spłonęła suszarnia z zapasami bawełny. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

W godzinę później straż ogniowa zaalarmowana została nowym pożarem, który wybuchnął w posesyi pod nr. 75 przy ulicy Cegielnianej. Znajduje się tam trzypiętrowy gmach fabryczny Wilhelma Maetznera, w którym I i II piętro wynajmuje na przędzalnię Kleinman, a III piętro — na niciarnię Jaczynowski. Pożar strawił cały budynek, a straty wynoszą przeszło 150 tysięcy rubli.

Podczas pożaru został silnie poparzony właściciel gmachu p. Maetzner. Jest podejrzenie, że pożar wynikł z podpalenia i aresztowano pod tym zarzutem majstra, buchaltera i stróża.

Bandytyzm. Z Pabianic donoszą: We czwartek wieczorem na 3 kupców, jadących szosą w kierunku Łodzi, o wiorstę drogi od Pabjanic, napadli bandyci, którzy dwóch kupców ograbili, a trzeciego, który stawił opór, zabili z rewolweru. Zabrawszy następnie wszystko, co miał przy sobie, uciekli.

Przyszłość lotnictwa. Znany lotnik Graham White wypowiedział w tych dniach swoje zdanie o przyszłości lotnictwa. Zdaniem jego po dwudziestu latach komunikacya napowietrzna między Ameryką a Europą będzie zupełnie uregulowaną. Postępy techniki umożliwią budowę samolotów, mających 300 metrów długości, zaopatrzonych w skrzydła żelazne i mogących unieść do 1000 podróżnych. Aparaty te zaopatrzone będą w motory o sile 175.000 koni i będą mogły przebiedz 300 kilometrów w godzinie. Ano, zobaczymy, czy to tak będzie.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Radziechowie sekretarzowi namiestnictwa drowi Tadeuszowi Konckiemu.

Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych. Edmunda Prezentkiewicza z Chrzanowa do Lwowa, Władysława Łopuszańskiego ze Lwowa do Chrzanowa i Witolda Zielińskiego ze Lwowa do Peczeniżyna, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa Kazimierza Chmielewskiego ze Lwowa do Trembowli i Stanisława Petrzyka ze Lwowa do Brzozowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 grudnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Jan i Stanisław Dudzińscy z Raciechowic, Apolonia Giżycka, J. Forysz z Nowego Targu, Mieczysław Buliński z Ropczyc, Bronisława Laprus z Będzina. M. Kolikowitzer z Równa (Rosy.), S. Neugeborn, Jan W. Grunner z Wiednia, Józef Łapicki z Krakowa, Włodzimierz Gawroński z Warszawy, Agata Jenknerowa z Zagórzan, Stanisław i Marya Kowalscy ze Lwowa, Karol Stolle z Krzeszowic, Jacenty Gołembski z Nowego Jorku.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Paweł Gast z żoną z Vrsic-Chemnitz, inż. Wacław Kvapil z Pragi, Jan Bujarski z Muszyny, Józef Dostal ze Lwowa, Karol Grünstein z Jägerndorfu, Herman Kolber z Zakopanego, Fabian Hofman z Białej, Franciszek Kisiel z Ropczyc, D. Blum E. Braun z Wiednia, Ch. Einhorn z Bochni, Ralf Hoval ze Lwowa, Miloš Lacko z Liptov-Mikulas (Węgry), Jan Liederman z Wiednia, Józef Stypuła z Tarnowa, Wilhelm Fröhmer z Antwerpii, Guido Marnelli z Rzymu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 295·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 274·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 305·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 246·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 124·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 505·—. Clary złr. 40 m. k. 186·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 85·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 83·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 72·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 46·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 79·—. Salma 40 złr. m. 292·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 239·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 501·—.

Berlin, 15 grudnia. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż, 15 grudnia. Renta 3-pro. 95·60. Mąka 31·75.

Frankfurt, 15 grudnia. Austryac. kred. 203·75. Koleje państwowe 156·—. Discouto 191·50. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 15 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 649 50, węg. Zakł. kred. 849 —, Anglobanku 326 25 Unionbanku 626 —, Länderbanku 540 —, Bankverein 542 —, Bodencredit 13 02, Galic. Banku hipotecznego 555 —, Akcye praskiego banku kredyt. 717 —, Kolei państwowych 727 25, kolei południowej 109 75, kolei północnej 49 70, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 859 25, Rima Muranyi 676 50, Praskiego Tow. żelaznego 26 89, Fabryki broni 769 75, Akcye tureckie tyt. 319 25, Gal. Karp. Tow. naft. 760 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 91 10, Austr. renta koron. 91 —, Węgier. renta koron 90 20, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 239 75, Marki 117 33, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 50, Skoda 685 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie bardzo ciche utrzymane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.